

Zaprzepaszczone siły wielkiej armii świętych znaków – Coma

Nikt jeszcze nie wie czy
Stare słońce zarysuje nowy dzień
Błaszany huk próbuje dostać się przez szyby
W miękki sen
Na ulicy wrzeszczą psy
Herbata wzniosła krzyk
U sąsiada
Ani jedna droga nie prowadzi mnie
Z powrotem w noc
I niby wszystko jest
Tak jak powinno być
Za chwilę zbudzi mnie
Szary świt
Tylko, dlaczego ja
Z takim nieludzkim strachem
Nie potrafię
Trudno to zrozumieć, lecz nic
Nie daje siły by żyć
Jakaś misterna część
W konstrukcji zdarzeń
Pękła
Chciałem zreperować świat
A oto widzę, że sam
Jestem jednym z tych
Cholernych drani I świń
Szeroka droga
Nie była moja
Jasna siła
Utracona
Dopiero teraz wiem jak nisko upada
Kto nie wypełnił swego czasu w pokorze
Oto, dlaczego tak się obawiam
Że za minutę trzeba
Będzie wstawać I żyć



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych

